



Fragmenty wspomnień JERZEGO DOWNARA

Prawdę mówiąc na teatr „zachorowałem jeszcze we Lwowie, gdyż grałem w ze-

spole teatralnym Domu Uczonych, kreując prawie wszystkie role bohaterów, od Zbyszka w „Moralności pani Dulskiej” do postaci we współczesnych dramatach. Nawyki przydały mi się później, po moim przyjeździe w 1968 roku do Leningradu i zdaniu egzaminów do szkoły artystycznej. W pewnym sensie było to moim marzeniem. Mówię „w pewnym”, ponieważ, prawdę mówiąc, muszę zacytować trywialną frazę: „Ile siebie pamiętam, całe życie marzyłem zostać artystą i wreszcie marzenie się spełniło”. (...)

Zawód artysty estrady, w odróżnieniu od aktora teatralnego, nie zajmuje najwyższej pozycji. W sztuce estradowej brak jest napięcia, dramatycznych kolizji, mizanscen i dialogów, tu poczesne miejsce zajmuje wysokie rzemiosło, stuprocentowy a'part do widowni i pełny monopol na scenę w ciągu 10–15 minut. Taka to specyfika, w której ważniejszą rolę odgrywa nieraz ustawienie się w tej dziedzinie, umiejętność rozwiązywania spraw organizacyjnych, repetycyjnych, nawet finansowych, umiejętność taryfikacji lub podpisania umowy na dobrych warunkach. Bardzo ważny szczegół: w teatrze jesteś odnajdywany i dostrzegany, natomiast na estradzie musisz proponować sam siebie. Takie „proponowanie” siebie samego trwa-

ło aż do 1990 roku. Do tego czasu znajdowałem się w korycie leningradzkiego życia artystycznego, nawet szerzej — życia całego Związku Radzieckiego, bo zawód artysty rzucał mnie praktycznie do wszystkich miast: od Brześcia do Kamczatki, od Murmańska do Kotki. Czułem się w ciągu tych lat, jako Rak rzecz jasna, tj. w tej samej proporcji, co do narodowości — ni to Rosjanin, ni Ukraińiec, w mniejszym stopniu Polak.

Wciągu dwudziestu lat nie słyszałem języka polskiego, a jeśli stykałem się z nim gdzieś w dalekich syberyjskich miastach, czy to w Kazachstanie wśród etnicznych Polaków, to tak zrusyfikowanych, że natychmiast przypominałem lwowskie dzieciństwo... i w mojej świadomości odzywały się głęboko ukryte geny etniczne. Było tak stosunkowo rzadko... i nie było zbyt meczące.

Zaliczałem miasta, dworce kolejowe, lotniska, hotele i specyficzny rytm życia wędrownego, zabarwionego nieprzyzwoitymi dowcipami, wulgarnymi rozgrywkami, złudnym bohaterstwem i plotkami, jak to zazwyczaj bywało, z seksualnym podtekstem pod adresem tego, kto na jakiś czas stawał się „brzydkim kaczątkiem” — wszystkie myśli i odczucia miały wymiar horyzontalny i nie pozwalały na wychodzenie poza granice ustalonego korytarza myślowego. Środowisko zawodowe dyktowało prawa „istnienia”, które były i pozostają nadal szorstkie, nawet bezlitosne i są bardzo dalekie od sentymentów. Nietypowość tego środowiska może być pasjonująca tylko na scenie, zaś w życiu prywatnym to niezbyt interesujący stereotyp...

Jerzy Downar, *Polski portret nierdzennego petersburżanina*, w: *Polacy w Sankt Petersburgu*, Materiały zebrala i opracowała Teresa Konopielko, Wydawnictwo Test i Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Lublin 2011, s. 88-90



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Sentymentalny koncert i spektakl
polskiego artysty z Sankt Petersburga

Jerzy Downar *Tango „Magnolia”*

Ballady i listy Aleksandra Wertyńskiego





Aleksandr Nikolajewicz Wiertinski, w Polsce znany jako Aleksander Wertyński (ros. Александр Николаевич Вертинский, ur. 21 marca 1889 w Kijowie, zm. 21 maja 1957 w Leningradzie) – rosyjski pieśniarz, kompozytor, poeta i aktor. Mąż Lidiji Wiertinskiej. Ojciec radzieckiej aktorki Anastasiji Wiertinskiej.

Wiertinski był autorem śpiewanych romanсів, które uczyniły go najsłynniejszym rosyjskim bardem okresu międzywojennego, mimo że już wtedy przebywał na emigracji, m.in. w Warszawie. Koncertował też na terenie całej Polski, m.in. 9 listopada 1924 roku wystąpił z recitalem w łódzkiej filharmonii.

Do ZSRR powrócił w 1943 roku. Podczas wojny dawał koncerty m.in. dla żołnierzy Armii Czerwonej. Jego utwory na język polski tłumaczyli m.in. Julian Tuwim oraz Jonasz Kofta. Pieśni Wiertinskiego śpiewają m.in. Mieczysław Świąciecki i Olena Leonenko. Pochowany na Cmentarzu Nowodziewiczym w Moskwie.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksandr_Wiertinski



Jerzy Downar – aktor, bard, dziennikarz. Ukończył Politechnikę Lwowską w 1971 roku, potem w 1974 Szkołę Teatralną w Leningradzie, w której uczył się na Wydziale Estradowym. Tuż po zakończeniu szkoły rozpoczął bogatą działalność koncertową, występując w charakterze wykonawcy estradowych numerów solowych oraz skeczy. Trochę później jako konferansjer i śpiewak. Występował z takimi znanymi wykonawcami piosenki estradowej jak Edyta Piecha, Eduard Chył oraz zespołami „Śpiewające gitary”, „Wesołe gitary”, „Leningradzka jazz-orkiestra”. Organizatorem tych występów był słynny wówczas tzw. Lenkoncert.

Od roku 1989 członek Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia „Polonia” w Sankt Petersburgu, w którym powstał jego program „Polskie retro znad brzegów Newy”. Z tym programem występował w Międzynarodowym Centrum UNESCO w St. Petersburgu dla uczestników Igrzysk Dobrej Woli w 1994 roku, w Ambasadzie RP w Moskwie oraz jako przedstawiciel „Stowarzyszenia” w Rumunii, Finlandii (prywatnie) i Australii w mieście Adelajda. Obecnie prowadzi zajęcia w Szkole Letniej Języka Polskiego i Sztuki w St. Petersburgu. Uczy potomków polskich zesłańców pieśni biesiadnej i patriotycznej. W Polsce koncertował wcześniej w Poznaniu.



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



**Sentymentalny koncert i spektakl
polskiego artysty z Sankt Petersburga**

Jerzy Downar

Tango „Magnolia”

Ballady i listy Aleksandra Wertyńskiego



W programie listy Aleksandra Wertyńskiego z książki „Дорогой длиною – Długa droga” (tłum. Jerzy Downar) i ballady:

- Чужие города - Obce miasta (słowa i muzyka A. Vertinsky i R. Bloch)
- В степи молдаванской - Na mołdawskim stepie (słowa i muzyka A. Vertinsky)
- Я люблю вас, моя сероглазочка - Kocham Cię, moja szarooka (teksty i muzyka A. Vertinsky'ego)
- Пей, моя девочка - Śpiewaj, moja dziewczyno (tekst i muzyka A. Vertinsky)
- Ваши пальцы пахнут ладаном - Twoje palce pachną kadzidłem (słowa i muzyka A. Vertinsky)
- Танго „Магнолия” - Tango „Magnolia” (tekst i muzyka A. Vertinsky)

Koncert odbędzie się

w piątek 4 października 2019 r. o godz. 18.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturylsm.pl

Bilet w cenie 20 zł do nabycia przed koncertem - rezerwacja telefoniczna